

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19. Października 1866 r.

№ 236.

Lat 45.

D. 7 (19) Października 1866 r.

Piątek.

Rano ciepła st 2, w poł. c. st 6. Wschód Słońca g. 6 m. 33

Wys. wody st: 1 c. 6. (w mierze). Zachód „ „ 4 „ 58

Jutro, Śej Ireny P. i Przen. Ś. Wojciecha.

— W zeszyły Czwartek, w kościele parafjalnym NARODZENIA N. MARJI PANNY, nowo-wyświęcony kapłan, JX. Wincenty Kruszewski, odprawił prymicję, przyczem udzielił błogosławieństwo przez ściskanie głów.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 2,009 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Października r. b., Anieli Kozuchowskiej, właścicielce dóbr Raczków i Upuszczów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Grzybki, wysłane zostało do Kassy Ptu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,286 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Antoniemu Komierowskiemu, właścicielowi dóbr Ossowiec-Mussuly, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Warszawskim, Gminie Xiążenice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,995 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Stanisławowi Stodólskiemu, właścicielowi dóbr Bechniów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Secymin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,714 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Konstantemu Cieślińskiemu, właścicielowi dóbr Sobakówek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Gorzkowice, wysłane zostało do Kassy Ptu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,964 k. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Wojciechowi Grabowskiemu, właścicielowi dóbr Trzydnik vel Trzcinnik, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Olbięcın, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,923 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Belinowi Czechowiczowi, właścicielowi dóbr Szczechowo, położonych w Gubernji Płockiej, Pcie Lipnowskim, Gminie Wola-Stara, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,708 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Józefowi Czerwiakowskiemu, właścicielowi dóbr Żarczyce-Mniejsze, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Złotniki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,363, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Sukcesorom Juliana Zaryna, właścicielom dóbr Roś, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminach: Kalwarja i Bartniki, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,112 k. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Felixowi Zagórowskiemu, właścicielowi dóbr Pierzchno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Kamyk, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,370 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b., Stanisławowi Wasilkowskiemu, właścicielowi dóbr Ujazddek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Mal-kowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Tajny Radca Senator *Kapheer*, z Wiednia; dymisjonowany Jenerał-Major *Obreskow*, z Berlina; Kamerjunker Dworu J. C. M. Baron *Wrangel*, z Częstochowy; — wyjechał zaś: Fligel-Adjutant J. C. M., Pułkownik, Xiążę *Kropotkin*, do Włocławka.

— *Józef Lea*, Radca Kollegjalny, Emeryt, b. Oficer b. Wojska Polskiego, Kawaler wielu Orderów, po krótkiej chorobie, wczoraj życie zakończył, w wieku lat 75. Pozostała Wdowa, Syn, Córki i Zięć, zapraszają Familję, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 21 b. m., t. j. w Niedziele o godzinie 4tej po południu, z kaplicy przy kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (16,770.)

— *Bazyli Hładki*, Radca Dworu, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA klasy IIgiej, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XX, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu wczorajszym życie zakończył, w wieku lat 52. W smutku pogrążone pozostałe Dzieci i Familja, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 3ej po południu, z domu N° 1216 lit: B, przy rogu ulicy Pańskiej i Marjańskiej, na cmentarz Wolski odbyć się mającą. (16,687.)

— Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w BOGU, w szóstej wieśni życia swego, ś. p. Mania *Reichert*, pogrążając w nieutulony smutek Matkę, Braciszka, Babki, Prababkę i całe Rodzeństwo. Exportacja jej zwłok, nastąpi w dniu dzisiejszym, o godzinie 4tej po południu, z domu przy ulicy Długiej Nro 489a, na cmentarz Powązkowski. (16,706.)

— Zmarła onegdaj (o skonie której donieśliśmy), ś. p. Julja z *Winnenów Werner*, małżonka urzędnika Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, obok przymiotów najgodniejszej niewiasty, jako żony i matki, posiadała znakomity talent do śpiewu. Niejednokrotnie też, zwłaszcza dawniej, przychodziła z chętną pomocą talentem swoim, jako amatorka, w koncertach na dochód ubogich, w mieście naszym urządzanych.

— Zmarli w tych dniach: Marcjanna z *Michałowskich Zwierzchowska* lat 63, Antonina *Rakoska* lat 67.

— Z pomiędzy wielu nowo-wydanych xiążek, młodemu wiekowi poświęconych, na szczególną uwagę zasługują: „Powieści dla młodzieży“, przez Sewerynę z *Zochowskich Pruszkową*, z drzeworytami. Powieści te wyszły nakładem P. Gustawa *Sennewalda*, w bardzo ozdobnym wydaniu, i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych xiegarniach: w Warszawie i na prowincji.

— Wyszędzi z druku *Ner 8my „Kliniki“*, czasopisma, poświęconego umiejętnościom lekarskim.

— W księgarni Bocka, w Berlinie, wyszedł słownik języka polskiego, według badań Lindego, JX. Osńskiego i najlepszych gramatyków i pisarzy wzorowych. Słownik ten, tem się zaleca przed innymi tego rodzaju pracami, że jest tani i formatem swoim przystępny, a zatem jako dzieło podręczne, bardzo dogodny. Ułożył go znany na polu badań językowych, P. Rykaczewski.

— W liście z Lublina, (opóźnionym w drodze), z d. 3-go Października, czytamy: „Miasto nasze; rzec można, brzmi dziś jeszcze echem koncertów, które onegdaj i przedonegdaj, w Niedzielę, dane tu były przez uczniów Instytutu Muzycznego Warszawskiego, pod osobistym kierunkiem i ze współuczestnictwem Dyrektora P. Apolinarego Kątskiego, z takim tu je współuczuciem i uniesieniem przyjęto. Współuczucie to objawiło się już i przedtem, w uprzejmości, z jaką witano i ugaszczano miłych, zapowiadanych gości. W liczbie ich był stypendysta miasta Lublina, P. Alexander Koman i P. Ignatowski Gustaw, Lublinianin; ale jakkolwiek publiczność z pociechą pamiętała o tem, żaden z ich towarzyszków uskarżać się nie może, iżby równej serdeczności nie doznał. Ale co przed koncertem winni byli tylko gościnności mieszkańców, to na koncertach, talentem i zasługą, własną sami dla siebie zdobyli. Koncertów tych opisywać nie będę. Publiczność przyjęła je z zapalem, a znawcy w młodych uczniach z rozkoszą powitali „nowe grono Artystów,“ jak się pięknie dzisiaj nasz *Kurjer* wyraził. Ale wzruszającą, szczególnie była chwila, gdy ulubiony nasz Mistrz-Artysta, P. Kątski, ukazał się na estradzie, otoczony kołem dziewięciu dorodnych młodzieńców, których jako owoc wieloletniej swej pracy i jako przyszłych dziedziców muzykalnej swej sławy, publiczności ziomków przedstawiał; a publiczność zaś ze swej strony, grzmiącemi oklaskami dowiodła, że równie jak trudy Mistrza, tak i zamiar jego ocenia.

*Komitet Resursy Obywatelskiej*, zawiadamia Szanownych Członków, że pierwszy z wieczorów Muzykalnych, jakie mają mieć miejsce w Resursie, odbędzie się dnia 22-go Października r. b. wieczorem, w lokalu tejże Resursy. Program składać się będzie z dzieł następujących: 1) Allegro B.-dur, *Haydena*, kwintet smyczkowy; 2) Tercet, Kwiaty, *Curschmana*, trzy soprany; 3) Romans z Balu maskowego, *Verdego*, Baryton; 4) a. Pieśń wieczorna, *Schumana*; b. Berceuse, *Vogla*, kwintet smyczkowy; 5) Arja z Żydówki, *Hallevego*, Tenor; 6) Adażio, *Mendelsohna*, Kwintet smyczkowy; 7) Arja z Balu maskowego, *Verdego*, Sopran; 8) Ballada z Balu maskowego, *Verdego*, Sopran; 9) Tercet z Jerozolimy, *Verdego*, Sopran, Tenor i Baryton. — Początek wieczoru o godzinie 7-ej. — Bilety dla Członków Resursy po kop: 50, a dla osób wprowadzonych przez Członków po rsr: 1 wydawane będą, poczynawszy od dziś, codziennie, w lokalu Resursy, od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

— Wznowiona wczoraj w Wielkim Teatrze opera: „Wolny Strzelec“, arcydzieło Webera, nietylko odpowiedziała wszelkim wymaganiom prawdziwych lubowników i znawców, ale je nawet przewyższyła, mianowicie ze względu pojęcia i oddania przez młodych naszych artystów, tego rodzaju muzyki, który przez

długie lata leżąc u nas odłogiem, był dla nich całkiem nowem zadaniem. Oddając tę sprawiedliwość im wszystkim, nie możemy nie wspomnieć wyłącznie o „Arji Anusi“ (Panna Grätz), o wielkiej scenie Agaty (Pani Dowiakowska), o Arji Maxa (P. Cieślowski), o scenie Kaspra przy laniu kul zaczarowanych (Pan Prohazka), nakoniec o chórze Myśliwców, jak i w ogólności o chórach, z tak widocznem uszanowaniem dzieła, przez Dyrektora ich (P. Mellera) wyuczonych; które też umiejąca je oceniać licznie zebrana publiczność grzmiącemi oklaskami przyjęła. Sama już uwertura, po tak długim jej niesływieniu przy operze na scenie, jako zapowiednia uroczej całości dzieła, wywołała zapal ogólny, który, tak dla dyrygującego operą P. Moniuszki, jako i dla całej orkiestry, co mu tak gorliwie w oddaniu wszystkich piękności dzieła tego dopomagała, podobnież się oklaskami wyraził. Niepodobna też jest nie podziękować Dyrekcji Teatrów za hojne uposażenie tej opery nader świetną wystawą, a zaś Reżysserowi Panu Matuszyńskiemu, za jej tak artystyczne zastosowanie do sceny. Urządzenie też dekoracji i maszynerji w akcie drugim, przez Pana Pape, dekoratora Teatrów, na największe zasługuje pochwały. Spodziewać się przeto należy, że długi szereg następnych przedstawień, pozwalając korzystać z nich publiczności naszej, dowiedzie też, że i ona nawzajem arcydzieła tego rodzaju godnie uczci i oceniać umie.

— Wczoraj cyrk Renza, w którym już tylko jednaście danych być ma widowisk, sprowadził liczną publiczność. Wiadomo bowiem, że gdy P. Renz na dzień oznaczony ostatnie widowisko ogłosi, takowe już od razu niezawodnie będzie ostatnie, i ani „na żądanie“ ani „na powszechnie żądanie“, ogłoszenia swego nie zmieni. To też na te przedostatnie reprezentacje publiczność tłumnie się zbiera, tem bardziej, że każde przedstawienie jest zawsze czemś nowem i różnakośnem. I tak n. p. wczoraj, Panna Lucja Ducos, przypomniała nam słynną Amazonkę, Kaetchen Renz, która niegdyś nadzwyczajną zręcznością zadziwiała publiczność Warszawską, przeskakując, a raczej przelatując, przez kilkadziesiąt obręczy. Komicy też konceptami swojemi do serdecznego pobudzi śmiechu. „Rodzina kogutów“, „Naśladowanie kolei żelaznej“, „Arja komiczna z Violetti“, i wiele innych dowcipnych figlów, wywoływały wesołość i huczne oklaski. P. Renz wprowadził między innymi, ogiera Arabskiego „Hedrog“, który wśród palących się obręczy i fajerwerku, przeskakiwał przez nie. Zakończyła widowisko scena, p. t. „Rozbójnicy“, pełna efektu i rozmaitości, bo w niej są i tańce, i woltyzowanie i sceny komiczne, jak n. p., gdy kamerdyner schwytanego lorda, dostawszy się w ręce zbójców, obdzierałym jest przez nich z odzienia, a zaś ci tyle na nim znajdują kamizelek, iż zdejmując mu je po kolei, przerzucają nim samym jak piłką. A i gimnastyczne też sztuki, przez braci Mariani wykonywane, zręcznością i siłą olbrzymią, wzbudzają podziwienie.

— Nowa dogodność przybyła od niejakiego czasu Szanownym Damom, wokolicy Nowego Świata i Krakowskiego-Przedm: zamieszkałym; albowiem w Zakładzie Mód i Nowości Pani A. B. *Elšner*, od lat kilkunastu exystującym, w domu P. Grodzickiego, przy

ulicy Królewskiej, założony został Magazyn Ubiorów i Sukień Damskich, któremu tem świetniejsze rokować można powodzenie, że o ile nam wiadomo, Ubiorzy te i Suknie, wykończane tam są sumiennie i po cenach bardzo przystępnych, a wszystko podług najświeższych żurnalów.

— Pan Józef Jarocki, którego zakład jubilerski mieści się przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego, po powrocie z zagranicy, zaopatrzył swój magazyn w wybór tak pięknych i gustownych biżuterji, i w tak nowym zupełnie rodzaju, że radziłbyśmy amatorom tych kosztownych gracików, zwieździć pomieniony magazyn, a znajdując tam obok prawdziwie kosztownych garniturów, z różnych drogich kamieni, i przeslicznych wyrobów złotniczych, po największej części w guście gotyckim, mnóstwo jeszcze takich przedmiotów, które aczkolwiek drobne, uwagę ich i ciekawość zastanowić mogą. Tak n. p. między innymi jest brosza w kształcie muchy, której skrzydła, wyrobione misternie, osypane są szmaragdami i brylancikami, oczka z rubinów, a cała reszta korpusu z topazu. Ale i wszystkie inne tego rodzaju przedmioty, odznaczają się niemniej sztucznym wyrobieniem i gustem; a i to jeszcze dodać należy, że ceny ich stosunkowo, nie są wygórowane.

— Do handlu win Pana *Springera*, w nowym lokalu, przy rogu ulicy Śto-Krzyżkiej i Szkolnej otwartego, nadeszły w tych dniach stare wina Reńskie, Burgundzkie w butelkach oryginalnych, tudzież wina szampańskie o nowych markach, jako to: Non plus ultra z Reims, od PP. Boom et Comp., dostawców kilku dworów, a między temi dworu Berlińskiego; dalej: Creme de Bouzy, Carte Blanche, Vin de Cabinet, Vin du Paradis, i inne. O otwarciu handlu tego, w teraźniejszym miejscu, pisaliśmy już przed kilkunastu dniami, dziś tylko donosimy o nowo otrzymanych gatunkach win wyżej wymienionych amatorom, a zwłaszcza osobom, które z pomienionego handlu trunki biorą.

— Sklep win i korzeni Pana *Szuby*, na rogu ulicy Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej, przez zrobienie arkady w ścianie przyległego pokoju, znacznie rozszerzony został.

— W nowo wzniesionym wielkim domu, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, urządza się Restauracja i Zakład piwa Bawarskiego, przez P. Michałowskiego, niegdyś właściciela kawiarni, na rogu Podwala, znanej powszechnie pod nazwą: „u Zuzi“.

— Narożny dom przy placu Zielonym i ulicy Szkolnej, nowo-wybudowany, wczoraj odsłonięty został.

— Od dni kilku ukazali się na ulicach miasta, jak zwykle zresztą o tej porze, szatkownicy kapusty, której zapas, niemniej jak i innych jarzyn, robią na zimę gospodynie nasze.

— Wczoraj nadesłano do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* z miasta Grójca olbrzymią marchew, która w tejsze Redakcji obejrzaną być może, za wrzuceniem co łaska do puszki, na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Jest ona z rodzaju marchwi pastewnej, to jest białej. Waży funtów  $4\frac{3}{4}$ , obwodu ma przy naci cali 15, a długości pół łokcia. Pochodzi ona z ogrodu właściciela tamtejszej cukierni. Szczegółem jest i to, że na jednej stronie można dopatrzeć

na niej rysów twarzy ludzkiej, lubo skarykaturowanych.

— Nieszczęśliwa uboga wdowa, nie mająca żadnego sposobu do wyżywienia siebie i dziecka, a przytem złożona chorobą, pragnie to dziecię, dziewczynkę, polecić czyjejs dobroczynnej opiece, i w razie żądania, zrzec się nad nią wszelkich praw macierzyńskich. Dziecię to ma obecnie półtora roku, jest twarzy okrągłej, włosów blond, oczu błękitnych, dość hoże i nadzwyczaj spokojne. Życzący powziąć bliższą wiadomość, raczą zgłosić się listownie do Pani *Nowickiej*, w mieście Piątku, w Powiecie Łęczyckim, która to dziecię, podczas choroby matki, tymczasowo do siebie przyjęła.

— Księgarnia Bernarda *Lessmann*, przeniesioną została z ulicy Rymarskiej, na Tłomackie, do domu P. *Bernsteina*, N<sup>o</sup> 739, wprost ulicy Przejazd. (16,737.)

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 14 Października.* — Kwestje wewnętrzne zajmują tu już tylko podrzędne stanowisko, a uwaga publiczna zaprzęta się głównie krążącymi w tej chwili pogłoskami o zmianach ministerjalnych. Zjawisko to powraca zwykle perjodycznie, to jest w miesiącu Październiku, podczas tak zwanej „martwej pory“ roku. Najprawdopodobniejszą z tych wieści jest o usunięciu się Marszałka Randon, który niezawodnie złoży swój urząd, jak skoro Cesarz postanowi radykalniejszą reformę systematu militarnego. — Jako kandydata do następstwa po nim, oprócz Jenerała Fleury, wymieniają także i P. Bèhic, który tymczasowo zarządza interesami ministerstwa wojny i wywiązuje się podobno nader zręcznie z tego poruczenia. — Podróż P. Lavalette do Biarritz, daje też powód do najrozmaitszych przypuszczeń. Jakkolwiek zdaje się być rzeczą naturalną, iż Cesarz, po ogromnych spustoszeniach, jakie zrządziła powódź, wezwał do siebie na naradę w tym przedmiocie Ministra spraw wewnętrznych, jednakże nowiniarze utrzymują, że istotnym celem tej podróży była narada nad projektem zniesienia rozpraw adresowych w Ciele Prawodawczem. — Składki na dotkniętych powodzią wynoszą dotychczas 650,000 fr. (Nord All.-Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Konstantynopola z 13go b. m., otrzymana przez Odesę, potwierdza z Syra wiadomość, że Pułkownik Koroneos i 46tu oficerów, opuścili służbę w wojsku Greckim i przybyli na wyspę Kandję; taż depesza donosi, że Kandjoci otrzymali z Syra 2000 beczulek prochu. Statek Grecki, który przybył z Syra do Konstantynopola, pilnowany jest przez policję Turecką.

Podług „Prov. Corresp.“, układy pokojowe z Saxonją zrobiły już tak wielkie postępy, że sam pokój ma być niebawem podpisany.

Wirtembergaska Izba Deputowanych postanowiła zakomunikować Rządowi petycję, w przedmiocie sposobu prowadzenia wojny przez armję Związkową. Minister wojny przyrzekł złożyć zgodny z aktami opis kampanji Meńskiej. Uchwała Izby Deputowanych względem wynagrodzenia za kwatery dla wojsk, zgadza się z uchwałą, w tymże przedmiocie, zapadłą

1800  
w Izbie Panów. — W stanie zdrowia Cesarzowej Karoliny Meksykańskiej nie zaszła żadna zmiana. Cesarzowa przyjmuje czasami pożywienie i miewa w nocy dość spokojny sen. Hr. Flandrii i Arcy-Xiążę Karol Ludwik wyjechali z Miramare. (Ind: Belge.)

### Depesze Telegraficzne.

**Wiedeń, 18go Paździ.** — Cesarz przybył wczoraj przed południem, w towarzystwie Ministra Stanu, do Brün, gdzie powitany został z zapalem i odpowiedział szczegółowo na przemowę Burmistrza.

**Paryż, 17go Paździ.** — Thouvenel umarł nagle. „Patrie“ donosi, że P. Moustier posłał do Mocarstw katolickich notę w kwestji Rzymu.

**Sztutgardt, 17 Października.** — Izby zostały odroczone na czas nieograniczony.

— **ROZMAITOŚCI.** — Na jednym z drugorzędnych Birminghamskich hotelów, było przybite niegdyś następujące ogłoszenie: 1) Uprasza się szanownych gości, aby nie opierali w zimie nóg na murku od komina, a latem na futrowaniu od okien; 2) Damy upraszają się, aby nie pisały szpilkami na szybach; 3) Które z nich noszą nieprzemakające trzewiki (kauczukowe), niech raczą same je oczyszczać; 4) Prócz tego Damy raczą nie dzwonić na pokojówkę co każde 10 minut, jak niemniej nie powinny zostawiać w nocy drzwi na pół otwartych, skoro obok kwateruje jaki dżentleman; 5) Kawalerowie niech nie grają na trąbie; 6) Damy niech nie wsuwają nosa w potrawy i niech nie moczą palców do sosu, celem pokoszowania go wprzód nim na stół podadzą; 7) Nie należy też pić wielkimi haustami lub klócić się o kromkę ciasta. Warunek niezbędny: Opłata za stół i mieszkanie wnosi się tygodniem wprzód. P. S. Jeżeli jaka Dama będzie musiała wstać od stołu przed skończeniem obiadu, to niech się oddali, nie objawiając głośno przyczyny, zmuszającej ją do tego.

**Nagrody rs. 3.** — Wczoraj wieczorem o godzinie 9ej w przechodzie z ulicy Złotej do Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego, a następnie Bahnhofu Kolei, zgubiono **BREŁOK** w kształcie książeczki; łaskawy znalazca zechce za powyższą nagrodą zwrócić poszkodowanemu przy ulicy Złotej Nr 1440A, Nr 1szy mieszkania. (16,769.)

Zagubiono **ZEGAREK** złoty cylinder, opatrzony w wewnętrznej kopercie Nr 31,320, z Fabryki Mermod-Treres, który stanowił drogą pamiątkę. — Łaskawy znalazca, za zwrotem otrzyma nagrodę potrójną wartości zegarka; nadto uprzedza się PP. Zegarmistrzów, o zwrócenie nań swej uwagi, za taką samą nagrodą, którą otrzymają z Redakcji Kurjera Warszawskiego. (16,768.)

### Winogrona Krajowe

sprzedają się w Składach Świec i Mydła **Karola Scholtze**, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej. (14,299.)

W dniu 14 b. m., z domu Ner 1347F, wybiegł na ulicę Pies

### z rassy Wyżłów Angielskich,

biały, uszy żółte, nad prawem okiem żółta łatka i dotąd niewrócił; kto go pod powyższy Numer odprowadzi, otrzyma przyzwoitą nagrodę. (16,606.)

**Nagrody Rs. 10.** — Dnia 18go b. m., przechodząc ulicami Krakowskiem-Przedmieściem od Alexandrii, Obożną: na róg Browarnej, zgubiona została **PORTMONETKA**, a w niej rs. 75, to jest: jeden papierek 50-rublowy, dwa po 10 rs., jeden 5-rublowy i marka z Fabryki Waty Nr 11. Łaskawy znalazca, raczy niniejszą zgubę odnieść na ulicę Obożną Ner 2794, do Strzałckiego Antoniego, za co otrzyma powyższą nagrodę. (16,764.)

### Główny Skład Węgla Kamiennego

**HENRYKA GLÜCKSOHN,**

(dawniej przy Zabudowaniach Kolei Żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej),

przeniesiony został na drugą stronę Alei Jerolimskiej, wprost Ekspedycji Towarów Kolei Żelaznej, na Plac przed Polwarkiem Sto-Krzyżkim. Dla dogodności Szanownej Publiczności, oprócz zamówień w Kantorze przy Głównym Składzie, Obstalunki przyjmują się w Kantorach w różnych punktach miasta urządzonych. (14,342.)

### DROZDZIE PRASOWANE,

codziennie nadchodzą do Handlu **A. Stępkowskiego.**

(16,766.)

**OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesses **Antoniego Stępkowskiego**, oraz nadeszły **SIELAWY** Augustowskie wędzone. (15,285.)

### Świeży transport Serów:

**ROQUEFORT,**

**CHESTER,**

**BRIE,**

**NEUCHATEL,**

**GORGONZOLA i LIMBURGSKI,**

nadszedł do Handlu **A. Stępkowskiego.** (16,517.)

### TEATR WIELKI.

Jutro, *Wolny Strzelec.*

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Żydzi.* — Jutro, *Śluby Panięskie.* — *Nie mam czasu.*

**CYRK RENZA** przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Początek o godz. 7¼.

### Przyjechali do Warszawy:

Bogdaszewski Karol Ob: ze Zwierzyna; Jakubowski Wojciech Ob: z Lublina; Makowski Felix Ob: z Prawdy; Płużański Wincenty Ob: z Włocławka.

**Wyjechali:** Dobiecki Napoleon Ob: do Kielc; Moniuszko Konstanty Doktor do Siedlec; Sołtyk Marcei Hr do Piastowa.

**Przyjechali z Zagranicy:** Becker Juliusz Fabr: z Drezna; Kryger August Fabr: z Bydgoszczy.

### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Października 1866 r.

#### Monety i Papiery:

	Żądano   Płacono			
	Ruble i Kopejki sr:			
Pół imperjały rosyjskie rs. 6 k. 40.	80	10	79	90
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 85.	83	25	82	75
Oblig skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	80	25	79	75
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	62	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	112	—	111	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . . . . .	105	57	105	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	81	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866,	67	75	67	25
Bilety Banku Cesarstwa . . . . .	60	75	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt.,	123	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	91	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Drogi żelazn.,	93	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres: . . . . .				
Akcje Fabryczno-Łódzkie . . . . .				

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 30.  
Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 54¼.